

XXII Poniedziałek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 4,16-30): Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana.

Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?» Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasza do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman».

Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

«Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli»

Rev. D. David AMADO i Fernández
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, «spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli» (Łk 4,21). Tymi słowami Jezus komentuje w synagodze w Nazarecie tekst proroka Izajasza: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił» (Łk 4,18). Słowa te obdarzone są znaczeniem przekraczającym konkretny moment historyczny, w którym

zostały wypowiedziane. Duch Święty w pełni zamieszkał w Jezusie Chrystusie i to On posyła Go wierzącym.

Ponadto jednak wszystkie słowa Ewangelii obdarzone są wieczną aktualnością. Są wieczne, bo wypowiedziane zostały przez Wiecznego, aktualne zaś są dlatego, iż Bóg sprawia, że spełniają się w każdym czasie. Kiedy słuchamy Słowa Bożego powinniśmy je odbierać nie jako dyskurs ludzki, ale jako Słowo, które ma w nas moc przeistaczającą. Bóg nie do naszych uszu przemawia, ale do naszych serc. Wszystko, co mówi jest pełne znaczenia i miłości. Słowo Boże jest niewyczerpanym źródłem życia. «Daleko więcej pomijamy zeń, niż pojmujemy, tak jak spragniony człowiek, który pije wodę ze źródła» (święty Efreem). Jego słowa wypływają z serca Bożego. I z tego też serca, z łona Trójcy Świętej, przybył Jezus – Słowo Ojca – do ludzi.

Dlatego też, codziennie, kiedy słuchamy Ewangelii, powinniśmy móc powiedzieć, jak Maria: «Niech mi się stanie według Twego słowa» (Łu 1,38); na co Bóg nam odpowie: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». Niemniej, aby Słowo było w nas skuteczne należy pozbyć się jakichkolwiek uprzedzeń. Współczesni Jezusowi nie zrozumieli Go, bo patrzyli Nań jedynie ludzkimi oczami: «Czy nie jest to syn Józefa?» (Łu 4,22). Widzieli człowieczeństwo Chrystusa, ale nie dostrzegli jego boskości. Zawsze słuchając Słowa Bożego, pomijając styl literacki, piękno sformułowań czy swoistość danej sytuacji, musimy nade wszystko wiedzieć, że to Bóg do nas mówi.